

45/10217
 Relacja o zamordowaniu polskich więźniów z więzienia w Łomży,
 przez żołnierzy radzieckich w dniu 22.VI.1941 r. w lesie Giełczyńskim k.Łomży

I/1200

W odpowiedzi na pismo z dn. 29.IX.1991 r. / Nr ewid. 67/6337 z powołaniem na nazwisko p. Zygała Krystyna/ pragnę wyjaśnić, że relacja p. Krajewskiej Jad /którą wymienia pismo/ o zaistniałym wydarzeniu jest błędna. Natomiast prawdę mówi zdjęcie i napis na zdjęciu.

Z zebranych przeze mnie materiałów-informacji, wydarzenie miało następujący przebieg/ ~~xxx~~ w/g relacji żyjącego jeszcze dziś świadka wydarzeń p. Ogonowski go Wincentego, zamieszkałego w Ratowie Piotrowie , 18-411 Śniadów/ :

1. Ogonowski Wincenty, ur. w 1922 r. i zam. w Ratowie Piotrowie, gm. Śniadów, został aresztowany przez władze sowieckie z 14-15 .VIII.1940 r./w wigilię odpustu parafialnego Wniebowzięcia N.M.P./ z powodu swojej przynależności do narodówki przed 1939 r. Z posterunku w Śniadowie został wywieziony do więzienia w Łomży na dwa miesiące śledztwa, poczem do Białegostoku na osiem miesięcy. W czerwcu 1941 r. z kilkoma innymi więźniami został przywieziony do Łomży na rozprawę sądową, na której został skazany na 15 lat więzienia i przeznaczony do wywozu na sybir.

Ojciec jego, Jan, również przebywający w tym czasie w więzieniu w Łomży, został tam osadzony nieco później, bo po aresztowaniu po Bożym Narodzeniu 1940 gdy przyszedł do domu po wyjściu z ukrycia, też za przynależność do narodówki przed 1939 r.

2. Po wybuchu wojny niemiecko - radzieckiej w niedzielę dn. 22.VI.1941 r. korzystając z zamieszania rozbito o godz. 9-ej bramy więzienia w Łomży przy obecnie nazywającej się Al. Legionów /dziś nie istnieje to więzienie/. W więzieniu znajdowało się ok. 7 tys. więźniów.
3. Więźniowie wychodząc z więzienia rozchodzili się w różnych kierunkach. Po otrząśnięciu się z pierwszych wrażeń wojsko radzieckie rozpoczęło łapanie uciekających więźniów. Złapanych uwięziono w 2 celach więziennych i spalono.
3. P. Ogonowski Wincenty powracał z więzienia do domu stroną zachodnią z Łomży zachowując ostrożność i powrócił do domu do Ratowa Piotrowa /ok.17.km od Łomży w poniedziałek 23.VI.1941 r. ok. godz. 12-ej.
5. Zaś ojciec jego Jan Ogonowski poszedł stroną wschodnią przez Giełczyn, gdzie z kilkoma więźniami zatrzymał się na odpoczynek, a potem w ilości 10 osób wyruszyli w dalszą drogę do domu idąc przy torze kolejowym z Łomży do Śniadowa. Jeden z więźniów, Jastrzębski Lucjan ze wsi Koziki /leżącej niedaleko Giełczyńska/ odszedł za swoją potrzebą w życie. Był to moment, w którym odział żołnierzy radzieckich spostrzegł grupę więźniów i w ilości już 9-ciu osób po otoczeniu popędził do pobliskiego lasu zwanego Giełczyńskim, gdzie wszystkich rozstrzelał no pozostawiając ciała w wykopie schronowym, przykładając je gałęziami.

11. W poniedziałek 25.VIII.1941 r. o umówionej godzinie rodziny zamordowanych przyjechały do lasu z trumnami. Przy składaniu do trumien był felczer, który pląbował trumny. Na wozach konnych przywiezione ciała do Śniadowa i od krzyża przydrożnego przed Śniadowem wzięto trumny na ramiona niosąc je bezpośrednio na cmentarz. Kondukt pogrzebowy od krzyża przydrożnego prowadził proboszcz par. Śniadowo, Ks. Antoni Puchalski. Na cmentarzu poświęcił trumny, odmówił różańca a Msza św. za pomordowanych została odprawiona później. Temu pogrzebowi towarzyszyła duża ilość ludzi, były robione zdjęcia, a wg jednej relacji na cmentarz przyszło 2 Niemców z żandarmerii, którzy na trumnach położyli swoje pasy z bronią.
12. Na cmentarzu w miejscu pochowania, znajdującego się obok grobu żołnierzy z 1920 r. i 1939 r., znajduje się pomnik postawiony przez rodziny pomordowanych z wypisanymi nazwiskami.
13. Pan Ogonowski Wincenty z Ratowa Piotrowa poszukując swojego ojca Jana, zaraz po wyjściu z więzienia, napotkał inne miejsce zbrodni. Ciało 2 zabitych polskich żołnierzy pod miedzą przy lasu obok szosy w pobliżu wsi Konarzyce po Łomży.

.
.

Powyższa relacja dla potrzeb Archiwum Wschodniego OO-180 W-wa Miła 9m23 o wydarzeniu zamordowania bezbronnych więźniów polskich przez żołnierzy sowieckich została zredagowana na podstawie opinii wypowiedzianych przez niektórych członków rodzin zamordowanych i krążących w społeczeństwie opowiadań.

PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA
Wniebowzięcia N.M.P.
18-411 w Śniadowie
diec. Łomżyńska